

Bogusława Warakomska-Krzywicka

POD SKRZYDŁAMI WRÓBŁA

*Historia Szkoły Podstawowej nr 5
im. Władysława Broniewskiego
w Białymstoku*

w latach 1991-2001



Białystok 2001

Spis treści

Bardzo osobiście

"Być radosnym, dobrze czynić"

Misja była zawsze

O tych, którzy odeszli

Wpisali się w historię "piątki"

Już odpoczywają!

Trochę liczb

W zreformowanej szkole

Dwie w jednym(?)

e-szkoła

Fenomen Wojtka

Jesteśmy z nich dumni... Ród Kulpów

Najważniejsze osiągnięcia

Sukcesy sportowe

Szkoła samorządu

Nauczyciel Roku

Być dziennikarzem

Warto o tym wiedzieć

Słowo od autora

Szkolna galeria

Bardzo osobiście

Z oddali wszystkie godziny szkolne błękitnieją... Wciąż sobie powtarzam, że nie jest prawdą, iż najlepiej pamięta się to, co złe. Wybieramy z życia najlepsze. Wracamy pamięcią do tych dobrych momentów. Fotografie z przeszłości, minione chwile niczym rozpadłe atomy... Moje wspomnienia układają się w konkretną całość. Porządkuję je, pielęgnuję, żeby znów móc wrócić...

Jest właśnie rok 1991. W maju, przed oddaniem do złożenia monografii "W sercu i w pamięci" powiedziałam: "Zostawmy temu, kto będzie pisał historię stulecia naszej "piątki", coś więcej niż zszarzałe dokumenty. Zostawmy barwne i ciepłe kartki z pamiętnika naszych serc"..

Chciałabym ofiarować jej coś wcześniej, już na osiemdziesięcioletnie urodziny. Postaram się "dośpiewać" następnych dziesięć lat . Gdy to piszę, serce tak dziwnie mi uderza, mgła jakaś oczy zasłania i "świerzbi" pióro... Szkoda tylko, że lata 1991-2001 nie są koncertem granym na bis. Chciałabym je na nowo przeżyć.

"Być radosnym, dobrze czynić..."

"Być radosnym, dobrze czynić i wróblom pozwolić ćwierkać". Przytoczony cytat to słowa współczesnego myśliciela, Jana Bosko. To nie przypadek, że je tutaj przywołałam. Są one dowodem tego, jak potraktowaliśmy je serio. Pozwoliliśmy dyrektorowi Bogdanowi Wróblowi wdrażać i rozwijać koncepcję szkoły XXI wieku. Jej założenia bardzo się nam podobały, daliśmy więc przyzwolenie na to, by powędrował z nią w trzecią kadencję. Musisz wiedzieć, drogi Czytelniku, że dyrektor Wróbel startował w trzech konkursach (1991, 1996, 2001...), wszystkie oczywiście wygrał. Te kropeczki przed nawiasem oznaczają, że rozpoczętego lotu nie skończy w 2006 roku.

Jest bardzo dobrym gospodarzem. W ostatnich dziesięciu latach ponad trzydziestoletni budynek szkoły odmłodził, stał się bardziej funkcjonalny. Szeroki zakres remontów, wspomaganych ze środków Urzędu Miejskiego i składek rodziców, pozwolił na wykonanie kompleksowej modernizacji łazienek i sanitariatów oraz pełnego zakresu remontu sali gimnastycznej (nowe podłogi, nowe okna z PCV). Nieco wcześniej, bo w 1993 roku dokonano wymiany kanalizacji, w dwa lata później zmodernizowano węzeł cieplny, zostały założone liczniki ciepła i regulator pogodowy. Dzięki staraniom pana Wróbla do budynku szkoły dobudowano szatnię dzieciom z klas I-III. Gruntowny remont przeszła stołówka szkolna, zakupiono do niej nowy zestaw naczyń. Wyremontowany został gabinet stomatologiczny. Rodzice odnowili wszystkie sale lekcyjne. Gdy piszę te słowa, odnawiany jest korytarz na parterze i kancelaria szkoły (lipiec 2001).

Szkoła jest ładna, ale w niej coraz bardziej ciasno. Dlaczego tak się dzieje, o tym później. ..

W roku szkolnym 1998/1999 znacznie poprawiło się bezpieczeństwo w szkole. Założony został system monitoringu telewizyjnego. Sytuację śledzi aktualnie 10 kamer. Punkt dowodzenia i obserwowania znajduje się w gabinecie dyrektora. To dobrodziejstwo zawdzięczamy Jerzemu Matysowi, przewodniczącemu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Białymstoku (Komisja sfinansowała szkolny monitoring).

Szczególną umiejętnością dyrektora Wróbla i niektórych członków Rady Pedagogicznej jest pozyskiwanie przyjaciół szkoły, którzy gotowi są ją wspierać, także finansowo. Warto wspomnieć o Banku Śląskim, Towarzystwie Ubezpieczeniowym "Warta", Elektrociepłowni Białostok, Funduszu Wspierania Inicjatyw Obywatelskich, Radach Osiedli: Bojary, Kraszewskiego i Bojary II. Mamy też fundatorów obiadów dla biednych dzieci. Najpierw był to MOPS - teraz MOPR, Kościół Farny, Kościół św. Wojciecha, Caritas, Kościół Prawosławny, Fundacja Pomocy Penitencjarnej "Szansa". Wysoko cenimy wielkie serca osób prywatnych, które bez rozgłosu, sławy, bezimiennie i bezinteresownie wszystko robią, by najbardziej potrzebujące dzieci nie były głodne.

Skoro tak się dzieje, trzeba "być radosnym, dobrze czynić i wróblom pozwolić ćwierkać". Stąd wniosek Rady Pedagogicznej z 26 lutego 2001 roku do Zarządu Miasta Białegostoku o przedłużenie na następnych pięć lat kadencji dyrektora bez ogłaszania konkursu.

Misja była zawsze

W roku szkolnym 2000/2001 wszyscy członkowie Rady Pedagogicznej pracowali nad kształtem nowego dokumentu, który nazywa się "MISJĄ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W BIAŁYMSTOKU". Po wnikliwej analizie tekstu tego materiału doszłam do wniosku, że tak naprawdę MISJA SZKOŁY istniała zawsze. Moją intencją jest uświadomienie Wam tego.

Przed tytułem bardzo znaczące słowa: "Niektóre szczyty można zdobyć tylko razem..." Dalej informacja: Misja Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku to rodzaj naszego wewnętrznego dekalogu opartego na takich wartościach jak: polska tradycja patriotyczna, międzyludzka solidarność, prawda, dobro, piękno, wolność, sprawiedliwość, tolerancja.

W dalszej części 10 punktów szkolnego dekalogu. Myślę, że nie muszę ich komentować. Prześledźmy je wspólnie.

1. O kształcie Szkoły Podstawowej nr 5 od zawsze decydują trzy społeczności: uczniowie, rodzice i nauczyciele. Rodzice, a często i nauczyciele to mieszkańcy Bojar.

2. Bojary często są nazywane skansenem Białegostoku. Nasza szkoła na pewno nie jest skansenem, to szkoła XXI wieku, nowoczesna, twórcza, europejska.

3. Nauczyciele przekazują w niej wiedzę w sposób interesujący, uczą logicznego i samodzielnego myślenia i wnioskowania. Wskazują, jak się uczyć i gdzie można znaleźć potrzebne informacje. Rozwijają zainteresowania i talenty uczniów.

4. W szkole uczeń zdobywa umiejętności przydatne w dorosłym życiu. Potrafi korzystać z księgozbioru bibliotecznego, zna obsługę kompute-

ra, umie wykonać wiele pożytecznych czynności. Tutaj rozwija nie tylko umysł, ćwiczy także swoje ciało.

5. W murach "piątki" uczeń czuje się bezpiecznie, traktowany jest ze zrozumieniem i życzliwością. Nie odczuwa stresu i strachu. Spotyka się z tolerancją.

6. Szkoła Podstawowa nr 5 to szkoła samorządności, miejsce, gdzie duże zrozumienie spotyka idea czerwono krzyńska i działalność SK LOP. Dobrze się tu czują zuchy i harcerze.

7. Zanim cokolwiek w szkole stanie się faktem, najpierw muszą wypowiedzieć się rodzice, bo tak naprawdę od nich zależy najwięcej. Szkoła prowadzi pedagogizację rodziców. Mogą oni uczestniczyć w tzw. lekcjach otwartych.

8. Szkoła współpracuje ze społecznością lokalną i jej przedstawicielstwami, w tym z radą osiedla. Jest miejscem spotkań mieszkańców dzielnicy w różnych ważnych dla nich sprawach.

9. Jest przyjazną przystanią dla wychowanków Pogotowia Opiekunów-
czego i Domu Dziecka nr 1.

10. Raz w roku, 24 maja, w Święto Szkoły, szkoła organizuje dzień otwarty dla wszystkich mieszkańców dzielnicy.

Jeśli uważnie czytałeś tę część książeczki, na pewno przyznasz mi rację, że misja towarzyszyła szkole od początku, bo zawsze zależało nam na tym:

- by uczniowie byli znakomici przygotowani do kontynuowania nauki na wyższym szczeblu,

- rodzice naszych podopiecznych byli zadowoleni z efektów naszej pracy i darzyli nas zaufaniem,
- wszyscy pracownicy szkoły mieli satysfakcję z wykonywanej pracy,
- szkoła cieszyła się akceptacją i uznaniem w środowisku.

O tych, którzy odeszli...

Ktoś powiedział, że naprzód idą tylko żywi. Tak, ale powinni oni zdawać sprawę, ile są winni tym, których już nie ma.

30 marca, w pierwszych dniach wiosny 1999 roku, w wieku 96 lat odszedł pan Wincenty Pawłowski, który kierował szkołą 22 lata. Jemu "piątka" zawdzięcza najwięcej. Budował jej zręby po wojnie. Pamiętam naszą ostatnią rozmowę. Było to 19 października 1991 roku, tuż po uroczystości z okazji siedemdziesięciolecia szkoły. Bardzo poruszony i podekscytowany wtajemniczał mnie w nowe szczegóły z zamierzchłej historii szkoły. Powiedział mi wówczas, że będzie mógł spokojnie umrzeć, skoro doczekał takiego jubileuszu. Lubiłam z Nim rozmawiać. Tych rozmów bardzo mi brakuje...

W tym samym roku okrutny los zabrał naszą bardzo schorowaną koleżankę, Mirosławę Romanowską. Była jeszcze młoda. Pracowała w świetlicy. Od 1 grudnia 1992 roku przebywała na rencie. Potem próbowaliśmy interesować się losem Jej syna.

Najwcześniej opuściła nas Winia. Jadwiga Topolewicz uczyła wychowania fizycznego. Długo walczyła z chorobą. Dlaczego zmarła, przecież słaba nie była?

W ubiegłym roku kalendarzowym straciliśmy panią Elżbietę Gąsiewską, pracownika obsługi, nieco wcześniej - Jej Mamę - panią Jadwigę Turosieńską, też była pracownicę naszej szkoły.

Nie ma już Ich wśród nas, ale żyją w naszej pamięci... Pewnie naszym przeznaczeniem było spotkać Je na swej drodze. To właśnie One zaraziły nas miłością do szkoły i do pracy dla niej.

Żegnając przyjaciela,
nie płacz,
ponieważ jego nieobecność
ukaże ci to,
co najbardziej w nim kochasz

Gibran

W 1995 roku zginęła tragicznie pod kołami samochodu Justynka Siwicka z klasy VI d, wychowanka pani Elżbiety Sorkowskiej.

Rok później klasa VII e poniosła wielką stratę. Zmarła wówczas chora na białaczkę Magda Łapińska.

Wspomnienie

Kto z nas przypuszczał, że właśnie tak się stanie..? Było przecież już dobrze, nastąpiła poprawa. Z ziemi wydostawały się pierwsze kwiatki i główki wyciągały ku słońcu. Miesiąc maj odważnie kroczył i zapowiadał nowe życie. Nie dotarł jednak wszędzie, na pewno ominął pewien dom na ulicy Polowej.

Magda odeszła od nas 9 maja o godzinie 14...

Bardzo często o Niej myślę. Widzę Ją ciągle uśmiechniętą, zadowoloną, snującą marzenia. Nie wstydziła się nazywać po imieniu tego, co myśli. Do dziś czuję smak herbaty i kawy przez Nią parzonej... Widzę ogniki w Jej oczach, gdy gorąco namawiała mnie na słodkości...

Pamiętam Jej podekscytowanie, gdy opowiadała o wyjeździe na wieś do babci i o udanych zakupach. Sprawiała sobie piękna bluzkę, nie zdążyła z niej skorzystać. Bierzmowanie odbyło się nieco później...

Kiedy o Niej myślę, widzę Ją w roli mamy Calineczki. Jestem pewna, że Wy też to pamiętacie...

Dzisiaj Magda ma swój dom na cmentarzu. Czasem odnoszę wrażenie, że jest Jej tam zimno..., choć białe chryzantemy spowiły Jej mogiłę, palące się znicze tchną ciepłem, a z dala szeleści złocisty całun liści...

Obiecałam coś Magdzie... Chciała z nami jechać na wycieczkę. Jeśli kiedykolwiek będziecie w Górach Świętokrzyskich, zdobywać będziecie Święty Krzyż i Łysicę, zatrzymajcie się na chwilę. W szumie Puszczy Jodłowej może usłyszycie głos Magdy...

(6.11.1996, lekcja języka polskiego, wspomnienie polonistki)

5 lat później - 12 maja 2001 roku spotkała się cała klasa Magdy (już po maturze) z wychowawcą, Walentym Kowalcukiem i nauczycielami, najpierw w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Kościoła, a później na cmentarzu w Starosielcach przy grobie Magdy.

To także piękna, choć smutna kartka z historii szkoły...

Wpisali się w historię "piątki"

Jest ich wielu, pracowali w szkole w latach 1991-2001. Oto ich nazwiska:

Elżbieta Borek,

Helena Dobosz,

Grażyna Fiłonowicz,

Krystyna Gabińska,

Julita Gregorczyk,

Małgorzata Gołubowska,

Elżbieta Grodzka,

Helena Grodź-Cikowska,

Janina Jabłuszewska,

Jadwiga Jakubowicz,

Wanda Jankowska-Erwińska,

Jolanta Jasiuk (wcześniej Boroda),

Irena Kalita,

Maria Kielczewska,

Małgorzata Klepacka (wcześniej Ozorowska),

Walenty Kowalczyk,

Teresa Kozłowska,

Dominika Maksymiuk,

Jerzy Okrasiński,

Janina Orłowska,
Irena Piaseczna-Ondruch,
Alina Prażmowska,
Ewa Puchalska,
Teresa Rafałowska,
Ewa Safarewicz,
Jan Sagun,
Elżbieta Sorkowska (przed zamążpójściem - Michalczuk),
Wiesława Stefanowicz,
Marzanna Szpiczko,
Grażyna Ścibor,
Irena Ślepowrońska,
Hanna Śniecińska,
Halina Tarazona-Lozano,
Grażyna Tołkacz,
Teresa Walczuk,
Bogusława Warakomska-Krzywicka,
Małgorzata Waszkuć,
Jadwiga Wawiernia,
Barbara Wierzchucka,
Henryk Wilusz,
Maria Woronko,
Bogdan Wróbel.

Przypomnijmy nazwiska tych nauczycieli, którzy pracowali nieco krócej w minionym dziesięcioleciu:

Mirosław Beń (1995-2000)
s. Renata Biskup (1992-1999)
Beata Błazejewska (1991-1992)
Jan Błędowski (1993-1994)
Piotr Buda (1998-1999)
Eugenia Charytoniuk (1991-1994)
Maria Ciszek (1992, 1998- dotąd)
Teresa Czauż (1991-1992)
Sławomira Czuro (1993-1994)
Joanna Czyżewska (2000 - dotąd)
Małgorzata Dajnowicz (1998-2000)
Katarzyna Dąbkowska (1996-1997)
Aneta Dąbrowska (1999- dotąd)
Ewa Dębska (1991-2000)
Agnieszka Franczak później Nikitiuk (1999-dotąd)
Lidia Gajda (1998-1999)
Joanna Gołembiecka (1997-1998)
Lech Gorczak (1992-1993)
Anita Jarosińska (1991-1992)
Małgorzata Jabłońska (1992 - dotąd)
Katarzyna Keller (1991-1996)
Wiesława Kolosa (1995- dotąd)
Barbara Kołcz (1991-2000)
Anna Kopeć później Ryżewska (1995-2000)
Ewa Korzeniecka (1991-1995)
Jerzy Koziół (1991-1993)

Teresa Krajewska (1991-2000)
Bogusława Kulikowska później Opolska (1991-1992)
Iwona Kulesza (1992-1993)
Andrzej Lewonowski (1991-1992)
Elżbieta Lipiszko (2000- dotąd)
Wiesław Łukaszuk (1991-1999)
Monika Łuksza (2000- dotąd)
Janusz Majewski (2000-2001)
Helena Maksiewicz (1992-2000)
Magdalena Miluska (1998- dotąd)
Bogusława Miller (1994 -2000)
s. Teresa Mucha (1999 -2000)
Jerzy Mydlarz (1996-1999)
Jarosław Nowickow (1994 -1996)
Joanna Ogrodnik (1996 -1997)
Barbara Olszewska (1991-1992)
Ewa Piekutowska (1998)
Ks. Grzegorz Pigiel (2000 - dotąd)
Halina Piotrowska (1991-2000)
Jacek Pronobis (1991-1999)
Ewa Ptak (1992-1993)
Renata Rajewska (1991-1992)
Mirosława Romanowska (1991-1992)
Bernadetta Sagun (1996-1998)
Agnieszka Sasinowska (1994- dotąd)
Leonila Siegień (1992)
Helena Skowrońska (1991-2000)

Agnieszka Smolewska (1998)
Zofia Stankiewicz (1991 - 1999)
Aneta Stankiewicz- Michalczyk (2000 - 2001)
Anna Suchocka (1992 - 1993)
s. Jadwiga Supera (1991-1992)
Janina Szwatro (1998- dotąd)
Halina Tarasewicz (1991-1992)
Beata Tazow (1997-1998)
Barbara Tomczak (1991-1992)
Marianna Trzęsicka (1991-1992)
Maria Trwoga (1997-1998)
Cezary Wojno (1996-1997)
Elwira Wojtasik (2000- dotąd)
Andrzej Zaleski (1993-2000)
s. Teresa Żywica (1991-1992)

W książce "W sercu i w pamięci" zapomniałam podać nazwiska pani Małgorzaty Waszkuć, nauczycielki wychowania fizycznego, która u nas pracuje od 1 września 1989 roku. Pragnę w tym momencie naprawić ten błąd i Koleżankę serdecznie przeprosić. Myślę, że mi wybaczy.

Już odpoczywają!

Tak to już jest, że jedni przychodzą, a inni odchodzą, by móc wreszcie odpocząć. Trafnie nazwała to Jasia Orłowska na czerwcowej Radzie Pedagogicznej w 2001 roku. Powiedziała, że człowiek, który zaczyna pracę w szkole, musi liczyć się z tym, że kiedyś będzie musiał się z nią rozstać. Przepracować w szkole 30 lat lub więcej to nie lada sztuka. Wymaga samozaparć, siły, powołania do służby nauczycielskiej, a nade wszystko miłości do dzieci. Bez niej nie da się żyć...

W minionym dziesięcioleciu na emeryturę odeszli:

Teresa Czauż (1992)

Katarzyna Keller (1996)

Zofia Stankiewicz (1999)

Halina Piotrowska (2000)

Irena Kalita (2001)

Walenty Kowalczyk (2001)

Janina Orłowska (2001)

Najdłużej pracy w szkole - bo aż 40 lat - poświęciła się pani Zofia Stankiewicz, trochę krócej - Irena Kalita (37 lat), Walenty Kowalczyk i Janina Orłowska (po 35 lat), Halina Piotrowska (32 lata), Katarzyna Keller (31 lat) i Teresa Czauż najkrócej - bo 28 lat.

Co dzisiaj robią? Nadal czują się potrzebni (tacy zresztą są!) . Pani Jasia Orłowska na początku lipca 2001 roku pomagała w układaniu planu lekcji, zajmowała się wnuczką i pomagała wszystkim wokół (taką ma naturę).

Walek Kowalczyk był z grupą muzykującej młodzieży podczas wakacji w Bierzwniku. Mam nadzieję, że zabawi się w dyrygenta podczas uroczystości osiemdziesięciolecia szkoły. Kończy budowę domu i cieszy się życiem.

Pani Zofia Stankiewicz pomaga synowi w wychowywaniu wnuczki i bardzo tęskni za szkołą, a przede wszystkim za swoją ostatnią klasą (dzisiaj - wrzesień 2001 rok- są to już szóstoklasiści).

Bardzo pracowicie ten wolny od pracy zawodowej czas spędza Kasia Keller. Opiekuje się chorym mężem, bawi się w ogrodniczkę, jest przykładną babcią dwóch urodziwych wnuków: Jakuba i Filipa. Nigdy też nie zapomina o starych przyjaciółkach. Czasem odwiedza szkołę. Irena Kalita. To człowiek czynu.

Najmniej wiem o pani Teresie Czauż... Myślę, że trzeba z tego faktu wyciągnąć pewne wnioski.

Trochę liczb

Od 1991 roku szkołą kieruje pan Bogdan Wróbel. Przez cały czas jego zastępcą jest pan Henryk Wilusz. W roku szkolnym 1991/1992 drugim zastępcą była pani Jadwiga Jakubowicz, następnie - pani Wiesława Stefanowicz.

Rok szk.	Liczba oddz.	Liczba uczn.	Liczba naucz.	Promowani	Nieklasyfikowani	Niepromowani
1991/1992	36	1005	54	986	10	9
1992/1993	37	1067	54	1052	7	8
1993/1994	38	1090	56	1076	8	6
1994/1995	38	1099	55	1073	20	6
1995/1996	39	1133	58	1104	27	2
1996/1997	40	1128	62	1109	13	6
1997/1998	39	1034	62	1020	9	5
1998/1999	38	981	63	977	2	2
1999/2000	33	831	63	828	3	-
(I-VI, VIII)						
2000/2001	28	686	54	685	1	-
(I-VI)						

Przedstawione zestawienie dowodzi, że wskaźnik promocji w ostatnich latach jest bardzo wysoki - np. w r. szk. 1998/1999 - 99,5% uczniów promowanych, w r. szk. 1999/2000 - 99,6%, w roku następnym 99,85%.

Olbrymnia większość naszych absolwentów (ponad 80%) podejmowała dotąd naukę (do roku 1999) w liceach ogólnokształcących i technicach.

W zreformowanej szkole

"Reforma edukacyjna - pisał w 1998 roku Minister Edukacji Narodowej Mirosław Handke - obejmuje szerokie pole przemian. W jej ramach dokonywane będą równoległe zmiany programu nauczania, struktury szkolnictwa, zarządzania i nadzorowania oświatą, oceniania i egzaminowania uczniów, kształcenia i doskonalenia nauczycieli, a także systemu ich awansowania i finansowania" (Biblioteczka Reformy, zeszyt 1). Dzisiaj reforma oświatowa stała się już faktem.

1 stycznia 1999 roku nastąpiło przekazanie szkoły samorządowi terytorialnemu, przeszliśmy więc pod władanie gminy.

1 września 1999 roku wprowadzono nową strukturę szkół: sześciolletnią szkołę podstawową, trzyletnie gimnazjum (najpierw były to pierwsze klasy) oraz trzyletnie liceum profilowane (pierwsze klasy od 2002 roku). W czerwcu 1999 roku po raz pierwszy szóstoklasiści ukończyli szkołę podstawową (wychowankowie Bogusławy Warakomskiej, Haliny Piotrowskiej, Janiny Jabłuszewskiej i Janiny Orłowskiej).

Wcześniej wszyscy nauczyciele poznali Podstawę programową, dokonali wyboru programów nauczania i podręczników. Oferta podręcznikowa i programowa była dość duża. Robiliśmy wszystko, by raz na zawsze zerwać z zasadą trzech razy (zakuć, zdać, zapomnieć), o której dużo mówił ówczesny Minister. Reforma programowa zakładała odejście od encyklopedyzmu, a spowodowanie, by zdobyta w szkole wiedza była potrzebna w życiu. Zmienił się sposób nauczania. W klasach I-III nie ma odtąd podziału na

przedmioty, nie występuje też ocena w stopniu. Nie mówi się już o nauczaniu początkowym, a nauczaniu zintegrowanym. W klasach IV-VI przedmioty tworzą bloki tematyczne: humanistyczny i przyrodniczy. W znowelizowanych podstawach programowych bardzo dużo miejsca zajmują treści wychowawcze. Między innymi po to znalazły się tzw. ścieżki edukacyjne, np. wychowanie do życia w rodzinie czy wychowanie patriotyczne i obywatelskie.

Od dawna w naszej szkole widzieliśmy potrzebę zmiany w systemie oceniania, zatem kolejnym etapem pracy nad koncepcją realizacji reformy w placówce była ta właśnie kwestia. Opracowaliśmy więc WSO (wewnętrzny szkolny system oceniania). Przy budowie tego dokumentu uznaliśmy za konieczne zawierzenie swojej intuicji i doświadczeniu nauczycielskiemu. Przed sformułowaniem wymagań edukacyjnych na poszczególne stopnie dokonaliśmy pewnych "uwspólnień" dla wszystkich przedmiotów. Dotyczyły one m.in. ocenianych obszarów aktywności ucznia, sposobów sprawdzania osiągnięć uczniów, narzędzi oceniania, informowania rodziców i opiekunów. Dzisiaj WSO jest częścią Statutu Szkoły. Następnie opracowaliśmy PSO (przedmiotowe systemy oceniania), zaznajomiliśmy oczywiście z nimi uczniów i ich rodziców. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w naszych szkolnych dokumentach wiele niedoskonałości i pustych miejsc. Z drugiej strony są one efektem niemałej pracy koncepcyjnej i dowodem, że wciąż poszukujemy i twórczo pracujemy.

Reforma nałożyła na nauczycieli wiele dodatkowych obowiązków, bo tak naprawdę - to oni są jej prawdziwymi twórcami. W tej chwili więcej niż zwykle pracują nauczycielskie zespoły samokształceniowe. W roku szkolnym 2000/2001 było ich cztery: zespół nauczycieli nauczania zintegrowanego (przewodnicząca: Marzanna Szpiczko), humanistyczny (prze-

wodnicząca: Bogusława Warakomska), matematyczno--przyrodniczy (przewodnicząca: Teresa Kozłowska), nauczycieli wychowania fizycznego (przewodnicząca: Barbara Wierzchucka). Najdłużej, bo aż 10 lat pracą zespołów kierowały dwie panie: Bogusława Warakomska i Marzanna Szpiczko. Działalność przewodniczących jest promowana, bardzo liczy się przy przyznawaniu i ustalaniu wysokości dodatków motywacyjnych. Wcześniej działały jeszcze inne dwa zespoły nauczycielskie: wychowawców klasowych (przewodnicząca: najpierw pani Katarzyna Keller, później Teresa Kozłowska), nauczycieli przedmiotów artystycznych (przewodniczący: Jan Sagan).

Pisząc o harmonogramie wdrażania reformy, nie wolno zapomnieć o tym, że zmieniono ustawę Karta Nauczyciela i wprowadzono drugą nowelizację ustawy o systemie oświaty.

Powołano też Komisje Egzaminacyjne. Jeśli chodzi o województwo podlaskie, to OKE mieści się w Łomży. Niektórzy nauczyciele zdobyli uprawnienia egzaminatorów. Przygotowujemy naszych wychowanków do sprawdzianu zewnętrznego po ukończeniu szkoły w 2002 roku.

Od września 2000 roku nauczyciele kroczą trudną ścieżką awansu zawodowego. Na początku roku szkolnego 2000/2001 otrzymali akty nominacji na nauczycieli kontraktowych i mianowanych. 28 czerwca 2001 roku jako pierwszy w naszej szkole uzyskał stopień nauczyciela dyplomowanego dyrektor Bogdan Wróbel. Stopień nauczyciela kontraktowego na początku lipca zdobyły trzy stażystki: Monika Łuksza, Agnieszka Nikitiuk i Janina Szwatro, a nauczyciela mianowanego Maria Ciszek i Helena Dobosz. Inni pracują nadal nad realizacją swoich planów rozwoju zawodowego (to taka niefortunna nazwa).

Wszystkie przytoczone przeze mnie fakty są dowodem na to, że od kilku lat pracujemy w tej samej , ale zreformowanej szkole. Reforma jak na razie dotyka najmniej nasze wynagrodzenia za pracę.

Dwie w jednym (?)

Oczywiście to nie chwyt reklamowy, a smutna rzeczywistość, która jest następstwem wdrażanej reformy edukacyjnej. Decyzją Rady Miasta od 1 września 1999 roku w budynku przy ulicy Kamiennej 15 mieszczą się dwie szkoły: Szkoła Podstawowa nr 5 im. Władysława Broniewskiego i Publiczne Gimnazjum nr 19 Sportowe. Czy to coś znaczy? Niewątpliwie tak. Ta decyzja władarzy miasta ma swoje dobre i złe strony. Najpierw część rodziców była usatysfakcjonowana, bowiem dzieci, choć już w innej szkole, nadal uczyły się w tym samym budynku. Niejednokrotnie miały tych samych wychowawców i nauczycieli. Praktyka jednak pokazała, że współistnienie w tym samym budynku dwóch szkół jest bardzo kłopotliwe z kilku powodów. Po pierwsze jest bardzo ciasno - z każdym rokiem szkoła ubożeje, ma mniej sal lekcyjnych. Nie ma warunków do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego. Plan lekcji się wydłuża, dzieci kończą później zajęcia. Jest jeszcze coś bardzo istotnego - bezpieczeństwo naszych uczniów. Ciasno w szatni i na korytarzach. W tej sprawie rodzice wystosowali pismo do wiceprezydenta Białegostoku - Marka Kozłowskiego. Na ten temat wypowiedział się także dziennikarz Gazety Współczesnej.

Nie znamy swojej przyszłości - tak najczęściej mówią nauczyciele - słowa pana wiceprezydenta też nie napawają nas optymizmem, ale o swoją placówkę będziemy walczyć - mamy do tego prawo. To również nasz obowiązek.

e-szkoła

Jesteśmy szkołą XXI wieku, szkołą - w której nasi uczniowie zdobywają najważniejsze umiejętności przydatne w dorosłym życiu. Troską dyrektora i wszystkich nauczycieli jest rozbudowa bazy technicznej szkoły. Od września 1996 roku mamy dobrze wyposażoną pracownię komputerową. Najpierw obowiązkowe zajęcia z informatyki mieli uczniowie klas ósmych, dodatkowe zaś - uczniowie klas II-VII. Prowadzili je: dyrektor Wróbel i dwie nauczycielki nauczania początkowego - Barbara Kołcz i Jolanta Jasiuk. Chętnym pracownikom szkoły dyrektor zorganizował kurs z obsługi komputera (zajęcia prowadził sam, nieodpłatnie). Dzisiaj i uczniowie, i nauczyciele mogą korzystać z internetu. Szkoła posiada własną stronę internetową. Są nauczyciele, którzy zajęcia swoich przedmiotów organizują w sali komputerowej. Najchętniej korzysta z tego pan Jerzy Okrański. W tej chwili mamy dziesięć komputerów. Pierwszy trafił do nas w 1992 roku. Marzy się nam to, by w każdej sali lekcyjnej był komputer. Czy to daleka przyszłość..?

Michał Bazyluk, uczeń klasy VIb, dzisiaj już absolwent szkoły, na lekcji języka polskiego w wierszu "Mój świat" pisał:

Mój świat

To moje trzynaście lat,

Mój dom, który kocham, mój pokój,

Moja mama, mój tata, mój brat.

Mój świat

To moje chłopięce nastroje,
Problemy i rozterki, niepokoje,
Moja radość, mój śmiech, mój płacz.

Mój świat

To marzenia niezwykle i zwykłe dni,
Koledzy, komputer, książki.
To co myślę, co czuję, co mi się śni.

Fenomen Wojtka

Jesienią 1993 roku pani Jadwiga Jakubowicz przeprowadziła ankietę wśród swoich uczniów z klasy IVa. Dzieci pisały o swoich zainteresowaniach. Jeden z chłopców zdradził, że pasjonuje go chemia. Wychowawczyni postanowiła bliżej poznać tego ucznia. Był nim Wojtek Kamiński, chłopiec bardzo zdolny i utalentowany. Pani Janina Orłowska, nauczycielka chemii w każdym tygodniu przez dwie godziny przybliżała niezwykle czwartoklasistom tajniki swego przedmiotu. Wojtek na te nietypowe zajęcia przychodził chętnie, lubił zwłaszcza doświadczenia. W taki sposób minął rok szkolny. W piątej klasie był objęty indywidualnym tokiem nauczania z trzech przedmiotów: z fizyki, matematyki i chemii. Następny rok przyniósł uczniowi największy sukces: opanował materiał dwóch klas - szóstej i siódmej. Od września 1996 roku był już uczniem klasy VIII i jednocześnie chemii uczył się w III Liceum Ogólnokształcącym (znowu indywidualny tok nauczania). W 1997 roku stanął na najwyższym podium - zdobył pierwsze miejsce w eliminacjach wojewódzkich Konkursu Fizycznego. Startował też z powodzeniem w Konkursie Chemicznym. Dzisiaj Wojtek jest już po maturze, zdał ją na szóstki i jedną piątkę - z języka polskiego. Tę piątkę uważa za swój największy sukces, a nawet najwyższą wygraną w totolotku. Rodzice mogą być z niego dumni. W jego sukcesach jest i nasz udział, największy pani Janiny Orłowskiej.

Jesteśmy z nich dumni... Ród Kulpów

Paweł, Adam, Asia i Krzyś... Na razie znamy sukcesy trojga. Krzysztof jest jeszcze mały. Wszyscy są wielką radością i dumą swoich rodziców.

Paweł już jako siódmokasista znalazł się w czołówce Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego. W roku następnym został laureatem trzech olimpiad: fizycznej, chemicznej i matematycznej.

Jego młodszy brat sukcesów miał trochę więcej, może dlatego że zaczął się Europejski Kangur Matematyczny? Przez cztery lata był najlepszy w województwie w swojej grupie. W ósmej klasie (rok szkolny 1998/1999) wygrał Wojewódzki Konkurs Matematyczny i zdobył II miejsce w Wojewódzkim Konkursie Fizycznym. Próbował również swoich sił w Wojewódzkim Konkursie Języka Angielskiego. Adam dzięki pani Janinie Jabłuszewskiej w klasie VII zaliczył na piątkę materiał programowy z matematyki klasy ósmej.

Asia nie zostaje w tyle. W trzeciej klasie uzyskała bardzo dobry wynik w "Kangurze". W czwartej była już najlepsza w województwie. W piątej klasie znowu bardzo dobry wynik. A co przyniesie następny rok..? Joanna bardzo ładnie recytuje. Pokaz swoich umiejętności pokazała podczas konkursu recytatorskiego z okazji Święta Szkoły 24 maja 2001 roku. Słowa "Zielonego wiersza" Władysława Broniewskiego brzmią mi w uszach do dziś...

Najważniejsze osiągnięcia

Jest ich sporo, bo i wspólnie napracowaliśmy się dużo. Oto przegląd najważniejszych - moim zdaniem - sukcesów szkolnych:

Rok szkolny 1991/1992

Wojewódzki Konkurs Matematyczny - Paweł Kulpa - IV miejsce

Nagroda Prezydenta Miasta Kalisza dla zespołu muzyki dawnej Barocco

Rok szkolny 1992/1993

Wojewódzki Konkurs Fizyczny - I miejsce Paweł Kulpa

Wojewódzki Konkurs Chemiczny - II miejsce Paweł Kulpa

Wojewódzki Konkurs Matematyczny - III miejsce Paweł Kulpa

Rok szkolny 1993/1994

Wojewódzki Konkurs Polonistyczny - Marta Broniewicz - laureatka, Izabela Dębska, Magdalena Penpicka - udział

Wojewódzki Konkurs Historyczny - Marta Broniewicz - laureatka

Wojewódzki Konkurs Fizyczny - Izabela Dębska, Marcin Kierdelewicz, Piotr Kowalczuk, Piotr Warżagolis, Eliza Wróbel - udział

Wojewódzki Konkurs Chemiczny - Eliza Wróbel - laureatka, Izabela Dębska - udział

Rok szkolny 1994/1995

Wojewódzki Konkurs Polonistyczny - Justyna Deja, Marta Sołowiej - udział

Wojewódzki Konkurs Fizyczny - Elżbieta Szubzda - udział

"Czy sąsiad moich sąsiadów jest moim sąsiadem?" - konkurs "Kuriera Porannego" - Marta Renberg, Maciej Roziwski - prace nagrodzone

Rok szkolny 1995/1996

Wojewódzki Konkurs Polonistyczny - Magdalena Wach - laureatka

Wojewódzki Konkurs Fizyczny - Marek Borowik - laureat

Konkurs Matematyczny "Kangur Europejski" - Adam Kulpa - I miejsce w województwie, Anna Kalinowska, Wojciech Kamiński, Anna Komorowska, Rafał Ostaszewski, Milena Pacewicz, Łukasz Zdankowski - bardzo dobre wyniki

"Moja ulubiona lektura" - ogólnopolskie eliminacje konkursu plastycznego - Magdalena Dopierała - wyróżnienie

Rok szkolny 1996/1997

II Ogólnopolski Konkurs Recytatorski im. Władysława Broniewskiego w Tarnowie - Anna Chomik - II miejsce

Wojewódzki Konkurs Fizyczny - Wojciech Kamiński - I miejsce

Konkurs Matematyczny "Kangur Europejski" - Urszula Urban - I miejsce w województwie w grupie klas IV, Adam Kulpa - I miejsce w województwie w grupie klas VI, Michał Chomczyk, Piotr Domżański, Marcin Grabowski, Joanna Kiełczewska, Milena Pacewicz, Karolina Sienkiewicz - bardzo dobre wyniki

Konkursy plastyczne

"Moja ulubiona lektura" - XXI Ogólnopolski Konkurs Twórczości Plastycznej
Magdalena Sosnowska - II miejsce

"Rzuć palenie razem z nami" - Joanna Feldman, Aneta Wrona - wyróżnienia

"Europa w szkole" - Dorota Jabłońska, Martyna Michałowska - wyróżnienia

"Krajobraz Polski, tradycje, współczesność" - Anna Kalinowska, Wanda Kudrycka - nagrody

Anna Słobodzianek - wyróżnienie

Rok szkolny 1997/1998

III Ogólnopolski Konkurs Recytatorski im. Władysława Broniewskiego w Tarnowie - Anna Chomik - I miejsce

II Konkurs Recytatorski im. Wiesława Kazaneckiego - Ewelina Żelechowska - II miejsce, Agnieszka Matowicka, Karolina Sienkiewicz - wyróżnienia

"Koroneczka" - Ogólnopolski Konkurs Twórczości Dziecięcej - Anna Komorowska - nagroda MEN, Michał Maksymiuk - wyróżnienie

Wojewódzki Konkurs Matematyczny - Tomasz Mogielnicki - udział

Konkurs Matematyczny "Kangur Europejski" - Adam Kulpa - I miejsce w województwie, Karolina Sienkiewicz - II miejsce w województwie, Piotr Gawryluk, Adam Turowski - bardzo dobre wyniki

I Miejski Turniej Świetlic Szkolnych pod hasłem "Cztery pory roku" - IV miejsce naszej świetlicy

Konkursy plastyczne

"Polskie zamki, pałace, dwory i dworki w otoczeniu parków" (eliminacje ogólnopolskie) - Małgorzata Kowalczyk – wyróżnienie, Anna Wądołowska -

zakwalifikowanie pracy na wystawę w budynku Operetki Szczecińskiej
"Szkoła moich marzeń" - Anna Doroszenko - wyróżnienie
Europejski Konkurs Szkolny "Europa w szkole 98" - Wiesław Filimoniuk,
Paweł Lenkiewicz, Marta Więckowska, Agnieszka Matowicka - nagrody
XXII Ogólnopolski Konkurs Twórczości Plastycznej - edycja wojewódzka
Iwona Bobrowska - nagroda
"Krajobraz Polski, tradycje, współczesność" - edycja wojewódzka Wiesław
Filimoniuk, Paweł Lenkiewicz, Martyna Michałowska – nagrody, Łukasz
Lautsch – wyróżnienie

Rok szkolny 1998/1999

I Międzynarodowy i IV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski im. Władysława
Broniewskiego w Tarnowie
Anna Chomik - III miejsce
Ogólnopolski Konkurs Poetycki
Edyta Serafin - wyróżnienie
Wojewódzki Konkurs Polonistyczny
Wanda Kudrycka, Anna Słobodzianek - udział
Wojewódzki Konkurs Języka Angielskiego
Stefan Brzostowski, Adam Kulpa - udział
Wojewódzki Konkurs Historyczny
Stefan Brzostowski - laureat
Anna Słobodzianek - udział
Wojewódzki Konkurs Matematyczny
Adam Kulpa - I miejsce
Wojewódzki Konkurs Fizyczny
Adam Kulpa - II miejsce

Konkurs Matematyczny "Kangur Europejski"

Adam Kulpa - laureat

Anna Chomik - bardzo wysoka pozycja

Anna Dolecka, Joanna Kulpa, Urszula Urban - bardzo dobre wyniki

II Turniej Światlic Szkolnych pod hasłem "Bezpieczna droga dziecka" - II miejsce

"Zostań przyjacielem Zębozaurusa" - miejski konkurs plastyczny

Justyna Stasiewicz - wyróżnienie

"Pomagamy potrzebującym" - konkurs PCK - eliminacje miejskie - I miejsce

Rok szkolny 1999/2000

Wojewódzki Konkurs Polonistyczny - Monika Filmowicz, Anna Justyna Komorowska – laureatki, Katarzyna Borek, Ewelina Żelechowska - udział

Wojewódzki Konkurs Historyczny - Dominik Pacewicz - laureat

Wojewódzki Konkurs Matematyczny - Karolina Sienkiewicz - laureatka

Konkurs Matematyczny "Kangur Europejski" - Joanna Kulpa - I miejsce, Monika Petretis i Adam Turowski - bardzo wysokie pozycje, Anna Dolecka, Piotr Drożdżewicz, Beata Kozłowska, Karolina Sienkiewicz, Joanna Wojewódzka - bardzo dobre wyniki

"Koroneczka" Ogólnopolski Konkurs Twórczości Dziecięcej - Anna Dolecka, Paulina Szwatro – nagrody, Edyta Karpińska, Joanna Kulpa, Marta Nikołajuk, Natalia Rybołowicz, Marcin Szkobodziński, Aneta Więckowska, Marta Żamojda – wyróżnienia, Marcin Szkobodziński - zakwalifikowanie pracy na ogólnopolską wystawę

"Rzuć palenie razem z nami" - III miejsce szkoły

III Turniej Światlic Szkolnych pod hasłem "Zwierzęta obok nas" - II miejsce

Konkursy plastyczne

"Europa w szkole" - Łukasz Cieśluk, Artur Jawor, Michał Martyniuk, Adrian Mydlarz, Łukasz Rzemieniecki - wyróżnienia

"Białystok wczoraj, dziś, jutro"- Kaja Olechno - Grand Prix

Turniej Tańca Towarzyskiego - Magdalena Radulska, Paulina Zajko - dyplomy

"Las w mieście" - dyplom szkole za czynne uczestnictwo w proekologicznej akcji zbiórki makulatury

Rok szkolny 2000/2001

Ogólnopolski Konkurs Humanistyczny "Omnibus 2001" - Michał Korejwo - XII miejsce w kraju na 6252 uczestników

Konkurs Matematyczny "Kangur Europejski" - Konrad Andrzejuk, Katarzyna Korniluk, Michał Korejwo, Joanna Kulpa, Izabela Mogilnicka, Monika Petretis, Rafał Zajko - bardzo dobre wyniki

Ogólnopolski konkurs "Zadbaj o swoje bezpieczeństwo - ucz się od policji" - klasa Vc pod kierunkiem pani Teresy Kozłowskiej i Wiesławy Kolosy - najlepsza praca w województwie

IV Turniej Świetlic Szkolnych pod hasłem "Białystok - moje miasto" - I miejsce naszej świetlicy

II Miejski Przegląd Dziecięcej Twórczości Teatralnej "Bądź zdrow" - Klasa VIb pod kierunkiem pani Hanny Śniecińskiej - nagroda

Konkurs ekologiczny organizowany przez firmę Hermes Recycling - uczniowie klasy VI d pod kierunkiem pani Agnieszki Sasinowskiej - I miejsce

Konkursy plastyczne

Ogólnopolski konkurs „Europa w szkole” - Anna Bukrym, Magdalena Andraka - wyróżnienia

Wojewódzki konkurs "Europa w szkole" - Barbara Grynczel, Maciej Prus – nagrody, Katarzyna Jabłońska - wyróżnienie

Ogólnopolski konkurs "Zaczarowany świat bajek" - Felicja Aleksandrowicz - wyróżnienie

Wojewódzki konkurs wiedzy o narkotykach - Krzysztof Gryczko, Mateusz Mogilewski - nagrody

Miejski konkurs świetlic "Dary jesieni" - Katarzyna Gining, Tomasz Lozano, Marcin Łukaszewicz - wyróżnienia

Miejski konkurs świetlic "Obrazek dla mamy" - Gabriela Hołubowicz, Marcin Łukaszewicz - wyróżnienia

Mini Play Back Show - Sara Angour - udział w finałach w Gdyni

Miejski konkurs recytatorski: spotkanie z poezją księdza Jana Twardowskiego" - Beata Kowalewska - II miejsce

"Nasza nadzieja w Betlejem" - uczniowie pod kierunkiem pani Elżbiety Borek - wyróżnienie

Sukcesy sportowe

Tych jest bardzo dużo. Nie należy się temu dziwić, bo od lat "piątka" to jedna z najbardziej usportowionych szkół w mieście i regionie. Niejednokrotnie nasi uczniowie triumfowali w siatkówce i lekkoatletyce. To oczywiście wynik ciężkiej pracy trenerów. Warto wymienić kilka nazwisk, by wiedzieć, komu w dużej mierze zawdzięczamy najważniejsze osiągnięcia. Jadwiga Jakubowicz, Małgorzata Waszkuć, Barbara Wierzchucka, Wiesław Łukaszuk, Jerzy Mydlarz, Jacek Pronobis i Mirosław Beń. Dzisiaj części ich nie ma z nami. Pracują gdzie indziej.

Od lat mieliśmy klasy, w których nauczyciele realizowali rozszerzony program wychowania fizycznego (najpierw 6 godzin tygodniowo, a od 1 września 2001 roku - 5). Trzema godzinami w tym roku zadowolić się klasa IV, w której miał być właśnie rozszerzony program. Taka jest decyzja Urzędu Miejskiego.

Od 1994 roku w szkole działa Uczniowski Klub Sportowy "Bojar". Dużo pracy nad jego budową włożyli Jacek Pronobis, Wiesław Łukaszuk i Jerzy Mydlarz. UKS taką nazwę nosi od 1995 roku (po rozstrzygnięciu plebiscytu). W tej chwili prezesuje mu rodzic, Tadeusz Skrętowski, a wiceprezesem jest Barbara Wierzchucka.

Już do tradycji Klubu należy rozgrywana konkurencja skoku wzwyż przy muzyce. W tego typu imprezach biorą udział czołowi sportowcy kraju. W ramach Klubu działają trzy sekcje: lekkoatletyki, siatkówki i bilardu. Nikt nie przypuszczał, że stół bilardowy zrobi w szkole taką furorę.

Wcześniej, w roku szkolnym 1991/1992 był jeszcze Szkolny Klub Sportowy, którym opiekował się Wiesław Łukaszuk. W roku następnym względy finansowe zdecydowały o tym, że w ramach SKS nie działała już żadna sekcja. Całe szczęście, że mogliśmy współpracować z Klubem "Juwenia".

Rok później szkolni lekkoatleci pobili aż dziewięć rekordów szkoły! Nazwiska byłych naszych wychowanków znane są nie tylko w mieście i województwie, ale także w kraju, a i często poza nim. Naszą dumą są: bokser Dariusz Snarski, były mistrz Polski juniorów w skoku wzwyż - Dariusz Kierul, oszczepnik Piotr Oskaldowicz, siatkarki Anna Ostrowska, Joanna Niewiadomska, Elżbieta Szubzda.

Co roku uczniowie jeżdżą ze swoimi trenerami na obozy sportowe. Byli już w Zakopanem, Olecku, Mostach pod Grodnem.

Nauczyciele wychowania fizycznego za osiągnięcia sportowe swoich podopiecznych byli niejednokrotnie nagradzani, najwięcej wyróżnień otrzymał Wiesław Łukaszuk.

W każdym roku braliśmy udział w licznych zawodach ujętych w kalendarzu sportowym Wojewódzkiego i Miejskiego SZS, UKS "Bojar.", a także w innych imprezach o charakterze rekreacyjno-sportowym.

Znaczące sukcesy

Rok szkolny 1991/1992

- IV miejsce w Mistrzostwach Województwa w piłce siatkowej (dziewczęta)
- VII miejsce w Mistrzostwach Województwa w piłce siatkowej (chłopcy)
- III miejsce w Mistrzostwach Miasta w piłce siatkowej (dziewczęta i chłopcy)

- I miejsce w wieloboju szybkościowym dziewcząt na szczeblu miasta (Iwona Koroluk)
- I miejsce w wieloboju szybkościowym chłopców na szczeblu miasta (Jaromir Pietrulewicz)
- II miejsce w wieloboju skocznościowym chłopców na szczeblu miasta (Tomasz Charyło)
- III miejsce w Mistrzostwach Miasta - wielobój ukierunkowany (chłopcy)
- I miejsce w Halowych Mistrzostwach Miasta w sprintach 1a (Iwona Koroluk)
- VII miejsce w Mistrzostwach Miasta - szachy (drużynowo)
- IX miejsce w Mistrzostwach Miasta - łyżwiarstwo szybkie (dziewczęta)

Rok szkolny 1992/1993

- III miejsce w Mistrzostwach Województwa w piłce siatkowej dziewcząt klas VIII
- IV miejsce w Mistrzostwach Miasta w piłce siatkowej dziewcząt klas V i VII
- II miejsce w Mistrzostwach Miasta w piłce siatkowej chłopców klas V
- IV miejsce w Mistrzostwach Miasta w piłce siatkowej klas VI i VII
- II miejsce w Mistrzostwach Miasta - łyżwiarstwo biegowe (chłopcy)
- VI miejsce w Mistrzostwach Miasta - szachy (drużynowo)
- III miejsce w III Ogólnopolskim Mityngu Solidarności - 1000 m z czasem 2.50.88 (nowy rekord szkoły)
- V miejsce w XII Małym Memoriale im. Bronisława Malinowskiego w biegach przełajowych (drużynowo)
- I miejsce w Majowym Biegu Rekreacyjnym
- II miejsce w Mistrzostwach Miasta - czwórbój 1a

- II miejsce w Mistrzostwach Miasta w sztafetowych biegach przełajowych klas VI

- I miejsce w Mistrzostwach Miasta w wielobojach ukierunkowanych (drużynowo), indywidualnie: Jaromir Pietrulewicz - I miejsce na 100 m, Marek Nikitiuk - I miejsce na 200 m ppł, Rafał Laskowski - I miejsce w wieloboju wytrzymałościowym, Michał Toczkowski - II miejsce wieloboju szybkościowym, Daniel Sakowicz - III miejsce w wieloboju szybkościowym, Grzegorz Drągowski - V miejsce w wieloboju szybkościowym, Rafał Laskowski - I miejsce w wieloboju wytrzymałościowym, Dariusz Kierul - III miejsce w wieloboju skocznościowym, Jacek Kajewski - V miejsce w wieloboju skocznościowym, Tomasz Sokół - IV miejsce w wieloboju szybkościowym, Piotr Zabrocki - III miejsce w wieloboju rzutowym

- I miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Miasta w la (drużynowo), Indywidualnie: Marek Nikitiuk - I miejsce w biegu na 100m ppł i 200m ppł, Michał Toczkowski - II miejsce w biegu na 100m ppł i 200m ppł, Grzegorz Drągowski - III miejsce w biegu na 100m ppł i 200m ppł, Daniel Sakowicz - IV miejsce w biegu na 100m ppł i 200m ppł, Marcin Karpowicz - II miejsce w skoku wzwyż, Dariusz Kierul - III miejsce w skoku wzwyż, Jacek Kajewski - IV miejsce w skoku wzwyż, Jaromir Pietrulewicz - IV miejsce w skoku w dal i II miejsce w rzucie oszczepem, I miejsce w chodzie sportowym na 1000m, Piotr Zabrocki - IV miejsce w rzucie dyskiem, Wojciech Szymczyk - I miejsce w chodzie sportowym na 5000m, Marcin Gornia - II miejsce w chodzie sportowym na 5000m, Rafał Laskowski - I miejsce w chodzie sportowym na 2000m i IV miejsce na 1000m

- I miejsce w mieście w Białostockiej Olimpiadzie Młodzieży Szkolnej w la

- II miejsce w województwie w Białostockiej Olimpiadzie Młodzieży Szkolnej,

Indywidualnie: Marek Nikitiuk - I miejsce w biegu na 110m ppł (nowy rekord województwa - 16.335) i II miejsce w biegu na 200m ppł, Michał Toczkowski -II miejsce w biegu na 110m ppł i lim w biegu na 200m ppł, Grzegorz Drągowski - III miejsce w biegu na 110m ppł i V miejsce w biegu na 200m ppł, Rafał Laskowski - I miejsce w biegu na 200m, Daniel Sakowicz - IV miejsce w biegu na 200m ppł, Jaromir Pietrulewicz - II miejsce w skoku w dal i V miejsce w biegu na 100m, Dariusz Kierul - III miejsce w skoku wzwyż

Rok szkolny 1993/1994

- X miejsce w XIX Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej - czwór-bój la w kategorii chłopców
- I miejsce w I Ogólnopolskim Biegu do Trzeźwości
- Znaczące miejsca w XXIII Białostockiej Olimpiadzie Młodzieży Szkół Podstawowych (dziewczęta - najlepszy wynik w sztafecie 4 x 100m - 54,24 sek, Marcin Karpowicz - skok wzwyż, Artur Szlaga - rzut oszczepem)
- I miejsce w Mistrzostwach Miasta - rzut oszczepem (Artur Szlaga) i rzut dyskiem (Piotr Warżagolis)
- II miejsce w Mistrzostwach Województwa - rzut oszczepem (Artur Szlaga) i rzut dyskiem (Piotr Warżagolis)
- Nagroda Prezydenta Miasta dla szkoły z okazji podsumowania miejskiego współzawodnictwa sportowego za rok 1993/1994 (8 000 000 zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowego)

Rok szkolny 1994/1995

- I miejsce w Mistrzostwach Makroregionu Warszawsko-Mazurskiego w

skoku wzwyż (Marcin Karpowicz)

- II miejsce w Mistrzostwach Makroregionu Warszawsko-Mazurskiego w rzucie oszczepem (Piotr Oskaldowicz)

- VII miejsce w Mistrzostwach Makroregionu Warszawsko-Mazurskiego w biegu na 1000m (Tomasz Zabrocki)

- I miejsce w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej - czwórbój la (chłopcy)

- V miejsce w Wojewódzkich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej - czwórbój la (dziewczęta)

- III miejsce w Makroregionalnej Lidze Szkół Podstawowych w la (Krzysztof Onoszko - skok wzwyż, Piotr Oskaldowicz - rzut oszczepem, Marcin Karpowicz - skok wzwyż)

- I miejsce w Mistrzostwach Polski Młodzików w la - rzut oszczepem (Piotr Oskaldowicz)

- IV miejsce w Mistrzostwach Polski Młodzików w la - skok wzwyż (Marcin Karpowicz)

- III miejsce w Wojewódzkiej Lidze Młodzików w la

- II miejsce w Mistrzostwach Miasta - tenis stołowy (chłopcy)

- V miejsce w Mistrzostwach Miasta - tenis stołowy (dziewczęta)

- III miejsce w Mistrzostwach Miasta - narciarstwo biegowe (dziewczęta i chłopcy)

- VI miejsce we współzawodnictwie sportowym szkół podstawowych za rok szkolny 1994/1995

- Nagroda Prezydenta Miasta dla szkoły z okazji podsumowania miejskiego współzawodnictwa sportowego za rok 1994/1995 (800 zł z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowego)

Rok szkolny 1995/1996

- II miejsce w Wojewódzkich Igrzyskach - piłka siatkowa dziewcząt i chłopców (najlepsi zawodnicy igrzysk: Maria Kowalewska, Marta Sierezińska, Rafał Rogalski, Paweł Leończuk)
- IV miejsce w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej Makroregionu Warszawsko-Mazurskiego - piłka siatkowa dziewcząt
- VI miejsce w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej Makroregionu Warszawsko-Mazurskiego - piłka siatkowa chłopców
- I miejsce w Lidze Lekkoatletycznej Szkół Podstawowych (chłopcy)
- III miejsce w Lidze Lekkoatletycznej Szkół Podstawowych (dziewczęta)
- II miejsce w Gwiazdkowym mityngu „Skok wzwyż przy muzyce” (Sebastian Ostaszewski)
- III miejsce w Gwiazdkowym mityngu „Skok wzwyż przy muzyce” (Sylwia Witulska, Kamil Filipkowski, Dawid Deja)

Rok szkolny 1996/1997

- IV miejsce w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w piłce siatkowej chłopców (rocznik młodszy)
- I miejsce w Mistrzostwach Miasta w piłce siatkowej chłopców
- II miejsce w Mistrzostwach Miasta w piłce siatkowej dziewcząt
- Znaczące miejsca w Wojewódzkiej Lidze Lekkoatletycznej (Joanna Piliplik – II miejsce w biegu na 300m, Diana Rozenfeld – IV miejsce w biegu na 600m, Izabela Hermanowska – IV miejsce w skoku wzwyż, Joanna Sakowska – VII miejsce w biegu na 1000m, Karolina Ciborowska – VII miejsce w pchnięciu kulą, dziewczęta (Elwira Aleksiejczuk, Anna Bieryło, Joanna Piliplik, Joanna Sakowska) – VI miejsce w sztafecie 4 x 100m, chłopcy (Karol

Wiszowaty, Kamil Filipkowski, Sebastian Ostaszewski, Rafał Malinowski, Sebastian Mydlarz, Mateusz Smyk, Dawid Deja, Piotr Naliwajko, Dominik Dzienis, Jarosław Podgórski, Krzysztof Kalinowski, Piotr Popławski, Patryk Turzyński) – I miejsce w sztafetowych biegach przełajowych, II miejsce w sztafecie 4 x 100 m (Kamil Filipkowski, Rafał Malinowski, Mateusz Smyk, Rafał Kielczewski), Karol Wiszowaty – wicemistrz w skoku wzwyż, Kamil Filipkowski – II miejsce w skoku w dal, Rafał Kielczewski – II miejsce w biegu na 300 m, Piotr Naliwajko – IV miejsce w biegu na 300 m, Rafał Malinowski – V miejsce w biegu na 300 m, Sebastian Mydlarz – V miejsce w biegu na 1000 m, Dawid Deja – II miejsce w biegu na 110 m ppł

- XII miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów – szermierka (Sebastian Ostaszewski)

- III miejsce w Mistrzostwach Miasta – biegi przełajowe (dziewczęta)

- II miejsce w Mistrzostwach Miasta – narciarstwo biegowe (drużyna dziewcząt)

- I miejsce w Mistrzostwach Miasta – biegi przełajowe (chłopcy)

- II miejsce w II Gwiazdkowym mityngu „Skok wzwyż przy muzyce” (Karol Wiszowaty)

- II miejsce w miejskim i wojewódzkim współzawodnictwie sportowym za rok 1996/1997

Rok szkolny 1997/1998

- I miejsce w Wojewódzkich Igrzyskach – piłka siatkowa dziewcząt i chłopców

- IV miejsce w Mistrzostwach Makroregionu Mazursko-Warmińskiego – piłka siatkowa

- Powołanie do kadry młodzików regionu mazursko-warmińskiego ucznia klasy VIIb, Wojciecha Tautera (piłka siatkowa)
- II miejsce w Mistrzostwach Miasta – piłka siatkowa dziewcząt
- III miejsce w Mistrzostwach Miasta – piłka siatkowa chłopców
- Znaczące sukcesy lekkoatletów: dziewczęta - II miejsce w Mistrzostwach Miasta – biegi przełajowe dziewcząt, IV miejsce w sztafetowych biegach przełajowych – Mistrzostwa Miasta, V miejsce w czwórboju la – Mistrzostwa Miasta, chłopcy – I miejsce w czwórboju la i w drużynowych biegach przełajowych – Mistrzostwa Miasta, Kamil Wojtkielewicz – III miejsce w czwórboju la – Mistrzostwa Województwa
- VI miejsce w miejskim współzawodnictwie sportowym w roku 1997/1998

Rok szkolny 1998/1999

- III miejsce w Mistrzostwach Miasta – piłka siatkowa chłopców
- IV miejsce w Mistrzostwach Miasta – piłka siatkowa dziewcząt
- IV i V miejsce w I Klubowych Mistrzostwach Uczniowskich Klubów Sportowych w województwie podlaskim – piłka siatkowa
- III miejsce w Mistrzostwach Miasta – piłka nożna
- IV (dziewczęta) i VI (chłopcy) miejsce w sztafetowych biegach przełajowych

Rok szkolny 1999/2000

- Wyróżniający się sportowcy: Justyna Baranowska, Katarzyna Gierasimczuk, Anna Hawrylik, Magdalena Janewicz, Anna Komorowska, Renata Kosakowska, Małgorzata Kowalczuk, Karolina Kwiatkowska, Katarzyna Świętochowska, Izabele Wysocka, Adrian Mydlarz, Kamil Wierzbicki, Albert Pachucki, Mirosław Kondratiuk, Kamil Wojtkielewicz, Tomasz Żadziłko,

Krzysztof Markielanis, Damian Dziawgo, Kamil Iwaszczuk, Karol Kamiński, Piotr Witczak, Adam Bułkowski, Rafał Lukaszuk, Kamil Tomczyk, Adrian Moszczyński

Rok szkolny 2000/2001

- III miejsce w Mistrzostwach Miasta – piłka siatkowa chłopców (klasy V i VI)
- IV miejsce (dziewczęta klas V) i V miejsce (dziewczęta klas VI) w Mistrzostwach Miasta – piłka siatkowa
- V miejsce w Mistrzostwach Województwa – piłka siatkowa chłopców (klasy V i VI)
- VII miejsce (dziewczęta klas V) i IX miejsce (dziewczęta klas VI) w Mistrzostwach Województwa – piłka siatkowa
- Znaczące miejsca w Podlaskich Igrzyskach w Ia: Tadeusz Hyży - I miejsce w biegu na 60m, I miejsce w skoku w dal, Paweł Lenkiewicz – I miejsce w biegu na 200m ppł, Daniel Chlabicz – II miejsce w biegu na 200m ppł, Łukasz Żerun – II miejsce w biegu na 200m ppł
- VII (chłopcy) i XI (dziewczęta) miejsce w Igrzyskach Miasta – czwórbój Ia, indywidualnie Tadeusz Hyży – I miejsce).

Szkoła samorządu

Opiekunowie Samorządu Uczniowskiego:

1991/1992	Ewa Dębska
1992/1995	Walenty Kowalczyk
1995 - dotąd	Teresa Walczuk

Przewodniczący Rady Samorządu Uczniowskiego:

1991/1992	Urszula Klimowicz
1992/1993	Katarzyna Błaszkiwicz
1993/1994	Marta Broniewicz
1994/1995	Elżbieta Szubzda
1995/1996	Maria Kowalewska
1996/1997	Katarzyna Siergiej
1997/1998	Anna Smyk
1998/1999	Anna Chomik
1999/2000	Justyna Rusiłowicz
2000/2001	Anna Kazberuk

Przez dziewięć lat przewodniczącymi RSU były uczennice ósmych klas. Ania Kazberuk po raz pierwszy pełniła tę funkcję jako szóstoklasistka. Zupełnie dobrze sobie radziła.

Od dawna się mówi, że Szkoła Podstawowa nr 5 jest szkołą samorządu. Dzieją się w niej rzeczy jak w dorosłym społeczeństwie: co roku odbywają się wolne i demokratyczne wybory do władz samorządowych, każdy ma swoje prawa i obowiązki. Uczniowie często mówią, że szkoła jest ich

drugim domem - czują się w niej bezpiecznie, uczą się, spędzają miło i pożytecznie czas, zdobywają przyjaciół, rozwijają zainteresowania, bawią się, decydują o wielu istotnych szkolnych sprawach (ich głos jest ważny przy ocenie pracy nauczyciela), mają możliwość pomóc słabszym i nieszczęśliwym, tutaj otrzymują odpowiedzi nawet na najtrudniejsze pytania...

Czym na co dzień zajmuje się samorząd? Organizuje wszystkie najważniejsze uroczystości. W szkolnym kalendarzu są zawsze dni, które łączą się z ceremoniałem szkolnym: początek roku, ślubowanie klas pierwszych i pasowanie na ucznia, Dzień Edukacji Narodowej, spotkanie przy opłatku, rekolekcje wielkopostne, Święto Szkoły, przekazanie sztandarów, ukończenie szkoły.

Samorząd przygotowuje co roku ciekawe programy słowno-muzyczne z okazji Święta Niepodległości i Konstytucji 3 maja. Jest także inicjatorem innych ciekawych imprez. Nie sposób wymienić wszystkich. Wspomnijmy o kilku.

Zaprojektowanie spędzenia pierwszego dnia wiosny. Pomysłów co roku przybywa. Były już pokazy mody, minilista przebojów, parada słomianych kukieł, topienie Marzanny, biegi sportowe, różne konkursy, popisy aktorskie z okazji Dnia Teatru, nieśmiałe próby zabawy w wagarowiczów, prowadzenie zajęć przez uczniów, zabawa w kolorowe klasy...

Mikołajki - to następna impreza, o której zawsze pamiętają nasi podopieczni. W grudniu 2000 roku mogliśmy obejrzeć niezwykle paradę Mikołaja ze świtą - i tu znowu każda klasa prezentowała swój program. Urzekła nas pani Agnieszka Sasinowska w roli Mikołaja na rolkach. Za nią podążała cała IVd (też na rolkach). Uczniowie wykonywali kartki świąteczne, dekorowali szkołę, wszystkie klasy odwiedzał Mikołaj z workiem słodkości, nau-

czyciele też otrzymali drobne prezenciki (całe szczęście, że nikt nie dostał różgi). Ciekawa inicjatywa to "Mikołajki z komputerem". Konkurs ten zorganizowano przede wszystkim z myślą o tych, którzy nie mają swego komputera (można było trochę się nauczyć i pobawić). Oczywiście pomyślano o drobnych nagrodach - słodycze ufundowały sklepy spożywcze z osiedla.

Przed świętami Bożego Narodzenia uczniowie odwiedzali rówieśników z Domu Dziecka i Pogotowia Opiekuńczego. Z wcześniej przeprowadzonej loterii fantowej pieniądze przekazano na paczki dla najbiedniejszych dzieci (to dzieło pani Grażyny Fiłonowicz i pani Aliny Prażmowskiej).

Uczniowie klasy Ia z wychowawczynią panią Grażyną Ścibor sami przygotowali prezenty i obdarowali nimi w grudniu 2000 roku dzieci z obu domów dziecka. Wielu wzruszeń dostarczyła wizyta w Domu Opieki Społecznej. Samotnych pensjonariuszy odwiedziła pani Zofia Stankiewicz ze swoją klasą (grudzień 1997 rok). Z koncertem dziecięcych serc poszły tam w grudniu 2000 roku panie Jolanta Jasiuk i Małgorzata Gołubowska.

Karnawał z Mikołajem spędzano także w MDK, maluchom umilali czas studenci PWST. Była też gwiazdka w skansenie - w Białostockim Muzeum Wsi. Dzieci słuchały gry na ligawie, obserwowały, jak się wypieka opłatki i tłoczy świąteczne pocztówki.

Dyskoteki szkolne. W ostatnich dziesięciu latach było ich więcej niż przedtem. Pan Kowalczyk organizował pierwsze loterie fantowe w trakcie zabaw, natomiast pani Teresa Walczuk wprowadziła bilety wstępu na imprezy przy muzyce (oczywiście - nie wszystkie). Pieniądze były potrzebne, ponieważ samorząd prowadził szeroką działalność charytatywną. W jaki jeszcze inny sposób zdobywano fundusze? Prowadzono aukcje uczniowskich prac plastycznych i sprzedaż kompozycji kwiatowych. Rodzice nie

odmawiali na szlachetne cele, a zresztą dzieła naszych wychowanków były naprawdę piękne. Sprzedawano też kartki świąteczne, kalendarzyki kieszonkowe, serduszka. Każdy grosz się liczył.

Jeśli była taka potrzeba, organizowano zbiórki pieniędzy. Na co to wszystko? Pomoc powodzianom na południu Polski i ofiarom trzęsienia ziemi w Indiach, wspieranie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, przekazywanie pieniędzy na fundacje "Serce", "Wszystko dla dzieci", "Dzieci dzieciom" (chodzi o pomoc dzieciom niepełnosprawnym), Stowarzyszenia "Droga".

Próbowaliśmy też pomóc ludziom chorym. Wzięliśmy udział w ogólnopolskiej akcji "Kody wielkich serc". Zbierając kody paskowe z numerem rozpoczynającym się cyfrą 4, pomogliśmy małemu Grzesiowi Kowalskiemu z Kulmowa. Najbardziej w to zaangażował się pan Jerzy Okraśniński. W 1995 roku szkoła otrzymała order "Pomocna Dłoń" za szczególne zaangażowanie - jak czytam w akcie nadania - w niesieniu pomocy na rzecz chorych i potrzebujących dzieci.

Nie zabrakło naszej cegiełki przy budowie pomnika Bitwy o Monte Cassino. Uczniowie dzięki rodzicom wsparli budowę szatni w szkole, pracowni komputerowej i systemu wizyjnego.

Samorząd sprawuje pieczę nad radiowęzłem szkolnym. Nieraz próbowaliśmy swoich sił reporterskich i lektorskich. Wszystkim bardzo spodobała się audycja "Czy znasz swego nauczyciela?"

Jego udziałem jest też organizacja w szkole akcji Sprzątania świata (wrzesień) i Dnia Ziemi (kwiecień). Idea ekologiczna była mu bardzo bliska, dlatego też uczniowie i w tym względzie pomysłów mają bardzo dużo. Oczywiście, to nie tylko okazjonalne apele, porządkowanie terenu przy-

szkolnego, sadzenie drzewek, ale także i inne działania. Był i test ekologiczny, był również wernisaż plastycznych prac uczniowskich w MDK - "Zielone serce bije dla nas".

Rada Samorządu Uczniowskiego była pomysłodawcą zorganizowania konkursu na najładniejszą salę lekcyjną. Komisja uhonorowała nagrodami (sponsor: Komitet Rodzicielski) trzy sale: 54 (pracownia polonistyczna), 52 (pracownia matematyczna) i 104 (pracownia polonistyczna). Ponadto wyróżniła 103 i 106.

Ciekawą inicjatywą samorządu był cykl prezentacji najważniejszych informacji o państwach wchodzących w skład Unii Europejskiej.

Czy ktoś jeszcze pamięta ekspresową wypożyczalnię przyrządów szkolnych dla zapominalskich? Innym dobrodziejstwem było losowanie codziennie szczęśliwego numerka. Chronił on przed pytaniem w danym dniu.

Można jeszcze mówić i o innych przedsięwzięciach Samorządu Uczniowskiego. Na pewno wszystkie one były ciekawe, angażowały duże rzesze uczniowskie, motywowały do dalszej pracy. Jest to niewątpliwie zasługą Teresy Walczuk i Elżbiety Sorkowskiej. Śmiało mogą być samorządowcami. Co to znaczy młodość?!

Nauczyciel Roku

Gazeta Wyborcza od kilku lat organizuje plebiscyt na Nauczyciela Roku. Możemy się pochwalić. Trzy nasze koleżanki otrzymały zaszczytne wyróżnienia, zostały uhonorowane pięknymi dyplomami. Słowa uznania należą się paniom: Janinie Jabłuszewskiej (1999), Marzannie Szpiczko (2000), Grażynie Ścibor (2001).

W 2000 roku, z okazji 50-lecia Domu Dziecka nr 1 w Białymstoku szkoła otrzymała honorowy tytuł "Przyjaciół Dzieci". To oczywiście cieszy i zobowiązuje nas do czegoś...

Samorząd szkolny ogłosił w roku szkolnym 1996/1997 plebiscyt Róża dla Nauczyciela. Symboliczny kwiat, dowód sympatii społeczności szkolnej otrzymała w dniu Święta Szkoły pani Irena Kalita. Podobny plebiscyt zorganizowano w następnym roku. Tym razem potrzebne były dwie róże - dostała ją znowu pani Kalita, a także pani Teresa Walczuk.

Być dziennikarzem

Tego jeszcze nie było! Na początku tysiąclecia w naszej szkole ukazują się cztery tytuły. Uczniowie i ich opiekunowie uczą się trudnej sztuki dziennikarskiej. Praca ta sprawia im sporo radości. "Z myślą o innych" to nauczycielska gazetka szkolna, nieśmiała próba pokazania tego, nad czym obecnie pracuje zespół nauczycieli przedmiotów humanistycznych. Nad kształtem tej gazetki czuwają: pp. Ewa Puchalska, Bogusława Warakomska, Jerzy Okrański i Elżbieta Sorkowska.

"Iskierka" to natomiast pismo religijne opracowywane i wydawane przez pana Jerzego Okrańskiego i grupę uczniów. Najcenniejsze jest chyba to, że pracują nad nim najczęściej takie osoby, z którymi na co dzień mamy sporo kłopotów wychowawczych. "Nic o nas - bez nas" - dwumiesięcznik uczniów klas IV-VI. Najpierw było to pisemko bez tytułu. Ogłoszono plebiscyt. Zespołem redakcyjnym przez dwa lata kierowała pani Barbara Kołcz, w roku szkolnym 2000/2001 - pani Grażyna Ścibor. I wreszcie "Chochliki" - gazetka, która narodziła się najpóźniej. 4 numery tego pisemka wydały dzieci z nauczania zintegrowanego pod opieką pań Małgorzaty Gołubowskiej i Jolanty Jasiuk. Na początku lat dziewięćdziesiątych ukazywała się także gazetka samorządu szkolnego. Był to wówczas pomysł pana Kowalczuka. Czy ktoś dzisiaj pamięta "Imaginację", której redaktorkami były Majka i Agnieszka? Jako ciekawostkę można podać również to, że w roku szkolnym 1994/1995 Majka Kowalewska z klasy VII była korespondentką ogólnomiejskiego czasopisma uczniowskiego "Kałamarz". W 4 numerze tej gazetki ukazał się artykuł o sukcesach naszej szkoły. To oczywiście nie wszystko. Były i inne próby...

Warto o tym wiedzieć...

Rodzice. Bez nich naprawdę nie byłoby szkoły. Mają głos decydujący we wszystkim. I to dobrze. Od zawsze działa prężnie Komitet Rodzicielski. Jego przewodniczącym do 28 września 1992 roku był pan Ryszard Mieczkowski, od tamtej pory funkcję tę pełni pan Andrzej Młyńczyk.

We wrześniu 1996 roku w ramach wizytacji kanonicznej w parafii katedralnej Metropolita Białostocki Ksiądz Arcybiskup Stanisław Szymecki odwiedził naszą szkołę. Przybył w towarzystwie Księdza Kanclerza Kurii Adama Krasieńskiego, Księdza Wizytatora Katechezy Józefa Grygotowicza i Księdza Kanonika - gospodarza Katedry - Antoniego Lićwinki oraz Księdza Jarosława Grzegorzycy. Do tego spotkania uczniowie naszej szkoły przygotowali się niezwykle starannie. Dedykowali niecodziennym Gościom piękny program słowno-muzyczny: recytowali wiersze księdza Jana Twardowskiego, zespół flecistów pod kierunkiem pana Walentego Kowalczuka przedstawił krótki koncert. Potem było wzruszające spotkanie z Radą Pedagogiczną.

Szkolne Wigilie weszły już na trwałe do tradycji szkoły. Białe obrus, płonąca świeca, trochę sianka, a najwięcej życzliwości... To bardzo ludzi zbliża.

Od 2000 roku szkoła należy do innej parafii - Matki Boskiej Fatimskiej, w której proboszczem jest ksiądz Jan Grecki.

22 września 1998 roku prawosławna społeczność szkoły obchodziła święto męczennika Gabriela - patrona dzieci i młodzieży. Nasi uczniowie brali udział w "Krasnym Chodzie".

Co roku nasi uczniowie jeżdżą na wycieczki. Zwiedzili już prawie całą Polskę. Znają najpiękniejsze zakątki kraju. Niektórzy wybierają trasy dalsze: Pragę, Bratysławę, Wiedeń, Berlin. Mamy większe ambicje, myślimy o Paryżu, Londynie czy Rzymie... Rodzice nie żałują pieniędzy na wojaże swoich pociech, bo wiedzą, że każda wycieczka czegoś uczy. Przedsmakiem wycieczek są zajęcia koła geograficznego, podczas których uczniowie pod opieką pani Wiesławy Kolosy spędzają czas w plenerze i pokonują wiele ścieżek dydaktycznych.

Czy ktoś pamięta o tym, że była nasza wychowanka, córka pani Heleny Korolkiewicz, Małgorzata Wiktoria, w 1994 roku po raz drugi zdobyła - jako studentka V roku Wydziału Matematyki Filii Uniwersytetu Warszawskiego - złotą odznakę Primus Inter Pares? Udzielając wywiadu "Kurierowi Porannemu" powiedziała, że już we wczesnym dzieciństwie nauczono ją robić wszystko rzetelnie i dokładnie. Pani Helenka może być dumna.

Inny wychowanek, Bartosz Krzywicki, dzisiaj architekt, sprezentował swojej pierwszej szkole na jej osiemdziesięcioletnie urodziny artystycznie zaprojektowane logo.

Są różne miary wielkości człowieka... 1 września 2000 roku dyrektor Wróbel pięknie żegnał nauczycieli, którzy odchodzili na etat do gimnazjum.

Szczególnie ciepłe słowa skierował pod adresem pań Heleny Skowrońskiej, Ewy Dębskiej i Teresy Krajewskiej. W czasie wystąpienia przytoczył słowa Conrada: "Tylko praca daje okazję odkryć nam nas samych, pokazać to, czym naprawdę jesteśmy..." Do gimnazjum odszedł również Mirosław Beń, były nasz wychowanek, a także Andrzej Zaleski i Małgorzata Dajnowicz.

Czym można zmierzyć wielkość duszy pani Janiny Orłowskiej? Wie o tym na pewno jakiś anonimowy staruszek, pan Franciszek, którego podziękowanie za bezinteresowną pomoc i opiekę mogliśmy przeczytać w lokalnej prasie. Nie trzeba się więc dziwić, że pani Janina Orłowska od lat była opiekunem szkolnego koła PCK. Zaprzyjaźnieni nazywają ją siostrą PCK. I chyba coś w tym jest. Ja to wiem!

"Biegajmy razem po pokój, radość i zdrowie" - pod tym hasłem odbywały się festyny biegowe organizowane przez firmę Samsung Electronics (pierwszy w 1996 roku). Oczywiście braliśmy w nich udział i dwukrotnie wygrał telewizor. Były też koszulki dla uczestników biegu, a także nagrody indywidualne, np. Michał Maksymiuk otrzymał zegarek CASIO.

Był i strajk. W dniach od 12 do 21 maja 1993 roku nie odbywały się zajęcia dydaktyczne. Oczywiście przychodziliśmy do szkoły. Gotowość przystąpienia do strajku zgłosiło 55 pracowników naszej placówki. Na czele Komitetu Strajkowego stanął pan Walenty Kowalczyk. Dyżury, białoczerwone opaski, podenerwowanie. Skąd decyzja o strajku? Ogłosiła ją w ramach sporu zbiorowego z Rządem Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" (w tym czasie w szkole nie działały żadne związki zawodowe). Domagaliśmy się między innymi podwyżek płac o 600 tysięcy zł od 1 kwietnia 1993

roku (oczywiście to nie żart), realizacji werdyktu Trybunału Konstytucyjnego o wypłaceniu zaległej waloryzacji za 1991 rok i utrzymanie nakładów na oświatę na poziomie nie niższym niż w 1992 roku. Nie uzyskaliśmy nic; nasze pobory zostały pomniejszone za okres strajku.

Potem był 19 listopada 1999 roku. Tym razem strajk pracowników oświaty ogłosił Związek Nauczycielstwa Polskiego. Domagał się zwiększenia nakładów na oświatę, wycofania niekorzystnych zmian w Karcie, wynagrodzeń godnych zawodu, osłon socjalnych dla zwalnianych. Protestował również przeciwko zamykaniu wiejskich szkół. Do tego strajku nie przystąpiliśmy czynnie (mieliśmy już gorzkie doświadczenia), członkowie ZNP oczywiście ogłosili akcję poparcia strajku - oflagowali i oplakatowali budynek szkoły, wywiesili też odezwę do rodziców.

Niektórzy mówią, że szkolne związki zawodowe są dziećmi strajku. Tak chyba nie jest. To był czas, kiedy odczuliśmy potrzebę wystąpienia w obronie swoich praw. W 1993 roku powstały w szkole dwa związki zawodowe: ZNP i NSZZ "Solidarność". W osiem lat później - jeszcze jeden: "Solidarność 80". Od początku prezesem Ogniska ZNP jest Bogusława Warakomska-Krzywicka, przewodniczącą Koła NSZZ "Solidarność" - Teresa Krajewska, od 2000 roku - Jadwiga Wawiernia. Szkolnej "Solidarności 80" przewodniczy Małgorzata Jabłońska. Natomiast pracą szkolnej komisji socjalnej kieruje Ewa Puchalska.

Takiego widowiska w naszym mieście dawno nie było... 16 czerwca 2000 roku, u progu XXI wieku, z okazji Dni Białegostoku - wielka parada. Nasi uczniowie wystąpili w barwach niebieskich i zielonych. Nie mogli się

nie podobać mieszkańcom grodu nad Białą - stroje tworzyli pod "artystycznym" okiem pani Elżbiety Sorkowskiej. W kolorowym pochodzie wzięła również udział opiekunka samorządu, pani Teresa Walczuk.

Jesteśmy szkołą XXI wieku. W październiku 1997 roku złożyli nam wizytę nauczyciele niemieccy, w cztery lata później Polacy ze Stanów Zjednoczonych. Biorą z nas przykład, my także uczymy się od nich...

Zmienił stan cywilny i założył rodziny w minionym dziesięcioleciu: panie Jolanta Boroda (dzisiaj: Jasiuk), Barbara Badowska (Wierzchucka), Agnieszka Franczak (Nikitiuk), Anna Kopeć (Ryżewska), Bogusława Kulikowska (Opolska), Małgorzata Ozorowska (Klepicka), Grażyna Wiśniewska (Ścibor) i pan Jerzy Okrasiński.

Powiększyła się też ekipa babć. Grono to powiększyły panie: Zofia Stankiewicz, Katarzyna Keller, Janina Orłowska, Irena Ślepowronska i Bogusława Warakomska. Mamy w tej chwili dwie pracujące w szkole babcie.

Nikt w naszej szkole tak pięknie nie tańczył jak Kasia Borek i Asia Zimnoch. Brały udział w wielu turniejach tańca towarzyskiego. Mogliśmy podziwiać ich popisy. Szkoda, że nie ma ich z nami.

To nie żart. Rzeczywiście nasza świetlica jest najlepsza w mieście. Triumfowała we wszystkich czterech turniejach, a w ostatnim zajęła pierwsze miejsce. Jest to zasługa wszystkich pań pracujących w świetlicy.

Bardzo kochamy zwierzęta. Wystarczy popatrzeć, ile psów codziennie stoi pod drzwiami szkoły. Staramy się je odwiedzać w schroniskach, organizujemy także zbiórki pieniędzy. Wyróżniały się w tej szlachetnej akcji klasy pani Hanny Śniecińskiej i Teresy Walczuk. Klasa Vb w roku szkolnym 2000/2001 otrzymała piękne podziękowanie "za dar serca okazany zwierzętom ze schroniska".

W szkole jak w teatrze. Nasi wychowankowie lubią wcielać się w role różnych bohaterów, lubią też występować przed rówieśnikami. W świetlicy od lat działa teatrzyk kukielkowy. Małymi artystami opiekuje się pani Maria Woronko. Dzieci ze świetlicy występują w innych szkołach, a także w przedszkolach. W roku szkolnym 2000/2001 przygotowały inscenizację "Czerwonego Kapturka" i "Kota w butach". Tego typu zabawy lubią uczniowie nauczania zintegrowanego. Nie sposób wymienić wszystkich programów przygotowanych przez tę grupę wiekową. Widzom bardzo się podobało "Spotkanie z panem Andersenem". Tę zabawę maluchom ufundowała pani Irena Piaseczna-Ondruch.

Starsze klasy oczywiście nie próżnują. Od lat znana jest w szkole działalność członków koła żywego słowa. Pracują ciągle nad nowymi programami. Przypomnijmy kilka tytułów: "Z poezją weselej", "Nie ma jak to w szkole", "Sąd nad muchą", "Trudne pytania", "Bądź wierny Idź", "Calineczka", "Bajki Ignacego Krasickiego", "Krzesiwo", "Coś tam w lesie huknęło", "Aktywni inaczej". Oczywiście to nie wszystkie. Zajęcia koła od początku prowadzi pani Bogusława Warakomska.

Od września 1992 roku nie ma w naszej szkole klas zerowych.

Od kilku lat odbywają się zajęcia z logopedii. Prowadzi je pani Julita Gregorczyk. Dzięki zabiegom pedagog Heleny Grodź-Cikowskiej powołano zespoły wyrównawcze i grupy terapeutyczne.

Najpierw (1994 rok) było wychowanie seksualne, a potem wychowanie do życia w rodzinie. Te zajęcia nadobowiązkowe jako pierwsza prowadziła pani Helena Grodź.

Ciekawą formę pracy zaproponowali społeczności szkolnej nauczyciele techniki, plastyki i muzyki, organizując olimpiady artystyczne. Pan Jan Sagun znanymi sobie sposobami znalazł sponsora imprez - firmę Bonduelle.

"Polowanie na ekranie" - to teleturniej zorganizowany z okazji Święta Szkoły 24 maja 2001 roku. Autorem i pomysłodawcą imprezy był pan Jan Sagun. Teleturniej polegał na "polowaniu" na ukryte na planszy litery i układaniu z nich wyrazów. Konkurs składał się z dwóch części. Zabawy było co nie miara. Warto było zbierać kupony konkursowe drukowane w gazetce szkolnej "Nic o nas bez nas". Warto też było myśleć, bo na zwycięzców czekały cenne nagrody: rower górski, drukarka komputerowa, gry i akcesoria komputerowe, płyty, kasety, zegarki... Sponsorów znowu znalazł pan Sagun. Drukarkę ufundowali rodzice, państwo Szerszenowiczowie, właściciele firmy Formica. Rower wygrała Karolina Wiszowata, a drukarkę - Ania Dubiejko.

"Europejski Rok Języków 2001". Nasze anglistki stanęły na wysokości zadania. Ich podopieczni przedstawili trzy spektakle, oczywiście w języ-

ku angielskim. Były scenki rodzajowe, szarady, konkursy, dowcipy... W taki oto sposób uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 próbowali zrozumieć europejską różnorodność językową, kształtować tolerancję oraz sztukę poszanowania tożsamości i różnorodności kulturowej. Pomogły im w tym panie: Dominika Maksymiuk, Agnieszka Nikitiuk i Joanna Czyżewska.

Najpierw był zespół Concerto Grosso, później Barocco. Flecistki koncertowały wszędzie, uświetniały prawie wszystkie szkolne uroczystości. Wystarczy wspomnieć kilka byłych naszych wychowanek: Ulę Bondaruk, Karolinę Fiłonowicz, Magdę Iwaniuk, Magdę Rutkowską czy Karolinę Szymborską. Dzisiaj są uczennicami trzeciej klasy gimnazjum. Bardzo ich nam brakuje.

Pan Kowalczyk, szkolny muzyk, był świetnym łowcą talentów. Napisałam "był", bo odszedł na emeryturę. Dzięki niemu w naszej szkole odbywały się cykliczne audycje muzyczne, on też był inicjatorem wyjść na koncerty symfoniczne do Filharmonii Białostockiej. Organizował wyjazdy do Warszawy na opery, operetki, sztuki teatralne, musicale. W lipcu 2001 roku został uhonorowany Nagrodą Prezydenta Białegostoku za działalność kulturalną. Będzie go nam bardzo brakowało.

Wydarzenia z historii szkoły notuje Koszałek-Opalek w osobie pani Dominiki Maksymiuk. O stronę plastyczną kroniki dba pani Elżbieta Sorowska. I tak jest przez dziesięć lat.

Był też I Osiedlowy Konkurs Ortograficzny (dzieło pani Teresy Rafałowskiej i Grażyny Ścibor), wiele turniejów ortograficznych, konkurs "5 pytań", organizowany przez panie z biblioteki, Recycling czyli odzyskiwanie,

quizy literackie, niezapomniane koncerty skrzypcowe Agaty Fiłonowicz i słuchanie jej płyty... Nagrodzeni uczniowie wyjeżdżali do Niemiec, Francji, Czech. Inni - nieco bliżej, np. do Bacówki na Brzance albo do Sopotu... Nauczyciele zaś w dniu swego święta fundowali sobie grzybobrania bądź spotkania przy ognisku w leśniczówce Kozłowo lub Poczopek. Nic bardziej ludzi nie zbliża niż wspólny krąg przy ogniu...

Słowo od autora

W taki oto sposób opowiedziałam o następnych dziesięciu latach historii szkoły. Być może na niektóre fakty patrzyłam zbyt subiektywnie, ale tak je widziałam. Niektóre rzeczy pewnie przeoczyłam. Jeśli o kimś nie wspomniałam, na pewno nie uczyniłam tego tendencyjnie. Taka jest pamięć ludzka, a i ułomność pióra też swoje robi. Wielu jednak – mam nadzieję - w tej opowieści może znaleźć cząstkę siebie, ślad, który warto "ocalić od zapomnienia".

Okładkę zaprojektowała nauczycielka sztuki, Elżbieta Sorkowska. Materiały ikonograficzne przygotowali: dyrektor Wróbel, jego zastępca Henryk Wilusz, a także opiekun koła fotograficznego, Jan Sagun. Wszystkim za pomoc dziękuję.

Bogusława Warakomska-Krzywicka

Białystok, lipiec 2001

P.S.: Właśnie mija dziesięć kolejnych lat życia szkoły zapisanych w książce, przygotowanej przez pracowników i wychowanków szkoły. Tak się zdarzyło, że cała dekada upłynęła pod jednym kierownictwem, czyli dyrekcją Bogdana Wróbla. Rzadki to w ostatnich latach przypadek w Białymstoku, aby szef

szkoły tyle przetrwał. Dla „piątki” były to niełatwe, lecz dobre lata. Może dlatego, że pod skrzydłami... właśnie Wróbla? B.W.-K.

Szkolna galeria

1. Jeszcze przed mianowaniem... Może to pierwsza decyzja dyrektora Wróbla?
2. Uroczystość z okazji 70-lecia szkoły. Przemawia Prezydent Białegostoku Lech Rutkowski.
3. Już po oficjalnej uroczystości. Dwa światy: byli i obecni nauczyciele.
4. Tej rozmowy nie można zapomnieć. Pan Wincenty Pawłowski i autorka monografii "W sercu i w pamięci".
- 5-6. Z Szumiącego Boru przed reformą edukacyjną została Leśna Polana. Rada pedagogiczna. Jest nas ciągle mniej.
7. Obok budynku szkoły bar... raj dla uczniowskich podniebień podczas przerw.
8. We troje wyglądają ładnie. Dyrekcja szkoły (od lewej: Bogdan Wróbel, Wiesława Stefanowicz, Henryk Wilusz).
9. W kancelarii szkoły. Helena Korolkiewicz i Wioletta Woźniewska przyjmują interesantów.
10. Wicedyrektorzy. Naprawdę pracują.
11. Księgowość i intendentura. Przy komputerze Mirosława Zalewska, na przeciw niej Teresa Łukaszuk.
12. Kącik patrona na korytarzu pierwszego piętra.

13. Kiermasz podręczników zawsze organizują dwie panie: Grażyna Tołkacz i Maria Kiełczewska. W bibliotece jest już nowe okno.
14. Pożegnanie Ryszarda Mieczkowskiego, przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego.
15. Dyrektor gratuluje nowemu przewodniczącemu Komitetu Rodzicielskiemu, Andrzejowi Młyńczykowi.
16. Pasowanie na ucznia.
17. Ślubuję być dobrym uczniem. Czy dotrzymają obietnicy?
18. A dzisiaj są już prawie dorośli...
19. Sanitariaty po remoncie.
20. Ostatnie prace przy budowie nowej szatni.
21. Przecięcie wstęgi i... możemy wejść do szatni.
22. Agatka Fiłonowicz koncertuje z okazji otwarcia szatni.
23. Rodzice pracują przy odnawianiu klas.
24. Powitanie w progu szkoły.
25. Spotkanie dostojników Kościoła z uczniami...
26. a potem z radą pedagogiczną.
27. Niezwykły gość. Metropolita Białostocki Arcybiskup Stanisław Szymecki.
28. Szkolna Wigilia.
29. Można powiedzieć wszystko. Na pierwszym planie Grażyna Fiłonowicz i Jerzy Okrasiński.
30. Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego. W środku przewodnicząca RSU - Ania Kazberuk.
31. Dyrektor wręcza listy pochwalne rodzicom najlepszych uczniów. Dominika Maksymiuk i Maria Kiełczewska - szczęśliwe mamy Piotrka i Rafała.

32. Zakończenie roku szkolnego. W pierwszym rzędzie te, których dzisiaj z nami nie ma: Helena Maksiewicz, Irena Kalita, Helena Skowrońska, Katarzyna Keller, Ewa Dębska.
33. Maj 1993 rok. Strajk w szkole. Zajęć nie ma, ale my jesteśmy.
34. Na balu ósmoklasistów. W pierwszej parze Irena Ślepowrońska z dyrektorem Wiluszem. Jak ładnie tańczą!
35. Spotkanie przy słodkim stole z okazji Dnia Nauczyciela. Są z nami emeryci. Jeśli jesteś spostrzegawczy, w głębi ujrzysz panią Jadwigę Ryżewską.
36. Pan dyrektor wręcza nagrody.
37. A potem spotkanie w leśniczówce przy ognisku.
38. Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?
39. W pracowni komputerowej.
40. Szkolny dyrygent - Walenty Kowalczyk.
41. Za moment odbędzie się "Sąd nad muchą".
42. Najmłodszy przygotowują się do występów.
43. Skok wzwyż przy muzyce.
44. Wielki teleturniej - "Polowanie na ekranie".
45. Lewickie. Na wycieczce z klasą. Jadwiga Jakubowicz odważnie dosiadła wierzchowca.
46. Na wycieczce. Zdobywamy góry.
47. Na Majdanku. Ta sama grupa.
48. W piątą rocznicę śmierci Magdy Łapińskiej. Spotkanie klasy, wychowawcy i nauczycieli na cmentarzu w Starosielcach.

